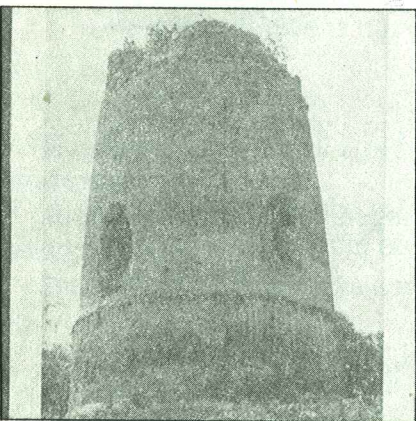


Zapomniany projekt plafonu Józefa Mehoffera dla pałacu Goetzów w Okocimiu

Z dość dużego zespołu artystów polskich i obcych jakich zatrudnił Jan II baron Goetz-Okocimski dla upiększenia swojej nowo wzniesionej rodowej siedziby w Okocimiu, na czoło wysuwa się sylwetka młodego wówczas artysty Józefa Mehoffera (1869-1946), przyjaciela Stanisława Wyspiańskiego i czołowego malarza polskiego modernizmu.

Mehoffer - malarz, grafik, autor wielu polichromii i witraży, odbył studia w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych w latach 1887-1889 u Władysława Łuszczkiewicza i Jana Matejki oraz w latach 1889-1890 w Akademii wiedeńskiej, a następnie w latach 1891-1896 w Paryżu w Académie Colarossi i École de Beaux-Arts u L. Bonnata. Od 1900 r. działał w Krakowie, najpierw jako docent, a później jako profesor ASP. Obok malarstwa sztalugowego, najważniejszą dziedziną jego twórczości był witraż i polichromia. Z prac pierwszego rodzaju wymienić należy: cykl 13 witraży do katedry we Fryburgu Szwajcarskim, witraże do kaplicy św. Krzyża i kaplicy Szafranów na Wawelu, do kaplicy cmentarnej Grauerów w Opawie, do kościoła w Jutrosinie, do katedr we Lwowie i Włocławku. Z projektów polichromii: dla skarbcza katedry na Wawelu, kościoła w Płocku, dla katedry ormiańskiej we Lwowie i do kościoła w Turku.

W 1898 r. do opromienionego sławą Mehoffera, który trzy lata wcześniej wygrał międzynarodowy konkurs na witraże do katedry we Fryburgu, zwrócił się baron Goetz, by ten zaprojektował i wykonał plafon (malowidło sufitowe) do jednego z salonów okocimskiego pałacu. Artysta wziął się do dzieła ochoczo, i w ciągu



fot. R. Gryzła

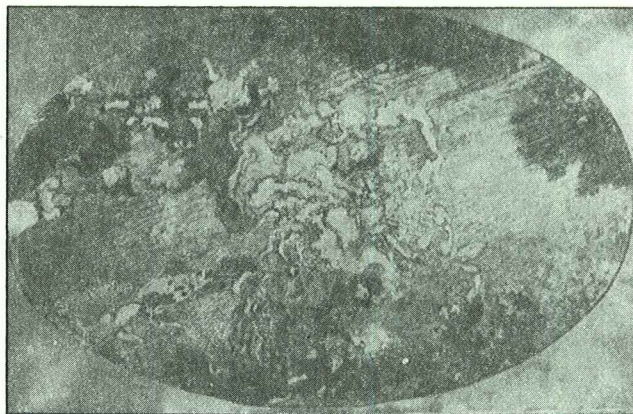
niezbyt długiego czasu wykonał projekt plafonu, który zatytułował "Wróżki". Obecnie szkic ten wykonany farbą olejną na płótnie, o wymiarach 77,0 x 50,0 cm jest własnością Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Przedstawia on na owalnym, srebrzystej barwy tle przeciętym złocistą smugą promieni słonecznych, u dołu postać siedzącej kobiety w ciemnym stroju, opowiadającej dzieciom o wróżkach unoszących się w powie-

trzu. Wróżki ukazane zostały w lekkich sukniach, rozwianych podmuchami wiatru. Przy nich znajdują się barwnie ubrane dzieci, rajski ptak, motyle z jasną zielenią koron drzew. Ta niezwykle śmiała, iluzjonistyczna kompozycja, zdradza wyraźne echa secesyjnej stylizacji. Dobór barw jasnych i świeżych, o niespotykanych w malarstwie XIX w. zestawieniach kolorów, wskazuje na dokonujący się przełom w twórczości Mehoffera.

Wykonany przez artystę projekt plafonu został niestety odrzucony przez zamawiającego go przemysłowca, który nie zrozumiał nowatorstwa pomysłu Mehoffera i jego nieprzeciętnej wartości kompozycyjnych i malarskich. Wielka to szkoda, bo Brzesko utraciło tym samym dzieło, które mogłoby się stać podręcznikowym przykładem secesji.

J.W.



Czchów zaginiony

W drugiej połowie minionego roku tarnowscy archeolodzy prowadzili badania w bezpośrednim sąsiedztwie baszty w Czchowie.

W efekcie 2,5-miesięcznych prac, spod warstw ziemi odsłonięto fragmenty zarysu murów obwodowych oraz zabudowy wewnętrznej zamku, pełniącego od XIII w. funkcję warownej komory celnej na szlaku handlowym z Węgier.

Podczas badań archeolodzy wydobyli z ziemi ponad

10 tysięcy przedmiotów

- w większości fragmentów ceramiki oraz pokaźną ilość militariów, które są obecnie rozpakowywane i opracowywane w pracowni tarnowskiego muzeum.

Działania zainspirował Społeczny Komitet Renowacji Ruin Baszty w Czchowie, finansując je wspólnie z Gminą Czchów, Urzędem Wojewódzkim i Muzeum Okręgowym w Tarnowie.

Prace kontynuowane będą w czasie dwóch najbliższych sezonów archeologicznych, a zakończy je całkowite

odsłonięcie zarysu murów

czchowskiego zamku i kompleksowe opracowanie uzyskanych materiałów.

Do tematu badań archeologicznych w Czchowie i działalności Komitetu Renowacji Ruin powrócimy w najbliższym numerze BIM.

M.C.